

Angelika miała fajne cycki - pomyślał przypięty w go go do kaloryfera
W nadgarstkach mu od kajdan żyły na wierzch wyszły
Radzą mu by w myśleniu teraz był raczej szybki
Skąd wzięły się psy jak wyjęliśmy ci pakę z kieszki
Bo ją tam straciliśmy tam, gadaj co wiesz zaraz
Nie wiem skąd obława, sam zacząłem spierdalać
Tak czy inaczej w furze mam sos, oszczędziłem w Reichu
Jest w kurwę tam go, starczy na to ile wam wiszę hajsu
Zabrali wszystko i chuj, na pożegnanie
Wyjebali liścia potraktował to jako miłą odmianę
Do całego gówna które przeżył
Uznając ich hegemonię i kminiając przypomniał sobie o telefonie
Na którym dawno w go go dostał sms na kartę
Musiał go zgubić jak biegł po lesie jeszcze przed Studgarterem
To był Iphone i sms pewnie jest na cloudzie
Musi się dowiedzieć co w nim było jak nowy tel ogarnie

Której z dróg nie wybierzesz życie pośle cię tam gdzie
Szybko dorośniesz zmuszony jechać po bandzie
Której z dróg nie wybierzesz, której z dróg nie wybierzesz
Której z dróg nie wybierzesz życie pośle cię tam gdzie
Szybko dorośniesz zmuszony jechać po bandzie
Której z dróg nie wybierzesz, której z dróg nie wybierzesz

Wsiadając w auto z czerwonym ryjem od liścia
Pomyślał, że dał się zaskoczyć jak pizda
Lecz musi przyznać, dziwka miała tupet
Wzięła go na dupę, a on jak głupek w sidła wpadł
W skutek czego słów i hajsu brak
Fuks, że pełny bak miał w furze
W głowie galimatias, nie może być tak dłużej
Powrót na własne podwórze gdzie dom i matka
Odwiedził ziomka co kroi auta w dziupli
Mógł znać tych z Sopotu, bo miał tam kilku kumpli
Niewielka szansa, koleżka pomoc obiecał w razie W
Na załatwienie telefonu dał mu kilka stów
Komis, tania używka, niby okazja
Z dwadzieścia coś w dół i nie rób ze mnie błazna
Odpalił wreszcie go i żebyś skłamał
Odnalazł eskę, w bezruchu zamarł

Której z dróg nie wybierzesz życie pośle cię tam gdzie
Szybko dorośniesz zmuszony jechać po bandzie
Której z dróg nie wybierzesz, której z dróg nie wybierzesz
Której z dróg nie wybierzesz życie pośle cię tam gdzie
Szybko dorośniesz zmuszony jechać po bandzie
Której z dróg nie wybierzesz, której z dróg nie wybierzesz

Ledwo dojść do siebie mogąc, sprawdził jakie pliki ściągnął
Zauważył nowe foto, na nim znanej siksy krągłość
Tajemnicza Angelika, bardziej dziwka niż typ show girl
I coś mu świta, że ją widział w innym go go
Co to za klub? Co to za miejsce? Dobrze nie pamiętał
Wie tylko jedno, nic nie działa jak w bokserkach ręka
Może miała inne włosy, może pachniała jak Chanelle
Może dostał szansę trzymać włosy dekty, wstała ranem
Myśli zamazane, podejrzana sprawa i tej esej

Gdyby znał go wcześniej, wybierał miast nie mieć życie w lesie
Wątki wiążą się, jakiś w tym widzę plan
I teraz straszny mam problem, skądś tę sikse znam
Myśli, mija lodówkę pędząc autostradą gdzie jest nie wie
Teraz suka to najmniejszy problem ma ich 99
Przez smsa wieje do trzeciego świata
Jego treść to: "Wiem co zrobiłeś zeszłego lata"

Której z dróg nie wybierzesz życie pośle cię tam gdzie
Szybko dorośniesz zmuszony jechać po bandzie
Której z dróg nie wybierzesz, której z dróg nie wybierzesz
Której z dróg nie wybierzesz życie pośle cię tam gdzie
Szybko dorośniesz zmuszony jechać po bandzie
Której z dróg nie wybierzesz, której z dróg nie wybierzesz